

Wiemy o około 300 studentach niepełnosprawnych, bo tylu złożyło wnioski o należne im stypendia specjalne. Jest pewnie jeszcze jakaś liczba takich, którzy z różnych powodów nie ujawniają swojej niepełnosprawności. Na dużych uczelniach istnieją odrębne biura zajmujące się sprawami studentów niepełnosprawnych. My zdecydowaliśmy utworzyć stanowisko administracyjne w Biurze Karier i od stycznia zatrudniliśmy Pana Marcina Garbatą, powierzając mu rolę pełnomocnika Rektora do spraw niepełnosprawnych studentów. Z wielkim entuzjazmem podjął on działania zmierzające do wyrównania szans edukacyjnych tej grupy studentów. Jednym z najważniejszych jego zadań jest udział w zabieganiu o fundusze na dostosowanie obiektów uczelni do potrzeb osób niepełnosprawnych. Bariery architektoniczne są dobrze rozpoznane, ale przełamanie niektórych z nich może być bardzo kosztowne, albo wręcz nierealne. Nie zniwelujemy przecież zbocza przy ulicy Podgórznej, na którym usytuowane są budynki dydaktyczne i akademiki. Jest jednak wiele rzeczy, które zrobić można stosunkowo szybko, łatwo i niedrogo, jak na przykład zniwelowanie pojedynczych schodków. W ramach finansowanego z własnych środków remontu „Wcześniaka”, planujemy dostosować podjazd i kilka segmentów do potrzeb niepełnosprawnych studentów. Pan Marcin Garbat pilotuje też wiele innych pomysłów – od zmian architektonicznych, poprzez odpowiednie nagłośnienie sal wykładowych, do zmian w organizacji kształcenia i regulaminie studiów. Pieniądże natomiast można pozyskać z unijnych i krajowych funduszy, trzeba tylko trzymać rękę na pulsie i składać solidne wnioski.

Sprawy studenckie zajmują teraz p. Profesorowi większość czasu. Co z pracą naukową? Co z czasem wolnym? Czy wystarczy go na jakieś hobby?

Spraw studenckich jest naprawdę bardzo wiele, choćby dlatego, że na Uniwersytecie jest ponad dwadzieścia tysięcy studentów. Chroniczny brak czasu na cokolwiek poza pracą, to jest cena jaką płaci się za taką funkcję. Ale bywają rzeczy bardzo miłe, zaproszenia od studentów na organizowane przez nich imprezy kulturalne, sportowe. Nieprzyjemne jest natomiast w tej funkcji osaczenie przez sprawy administracyjne, często nie wiedzieć czemu nadmiernie rozbudowane. Na pracę naukową znajduję czas z wielkim trudem. W styczniu Pani Ola Arkit obroniła doktorat napisany pod moim kierunkiem, w lutym byłem z wykładami na zimowej szkole zorganizowanej przez Centrum Badań Nieliniowych im. Juliusza Schaudera przy UMK w Toruniu. O tyle nie żał mi niepublikowanych i niedokończonych prac, że jeśli coś obiektywnie istotnego w matematyce ma być napisane, to wcześniej czy później ktoś to napisze. I może będzie to młody doktorant albo doktor, który musi wykazać się kilkoma artykułami, aby uzyskać awans zawodowy.

Hobby? Od studiów w Poznaniu, przez wiele lat, były to konie. Na podjęcie pracy w Zielonej Górze zdecydowałem się błyskawicznie, po krótkiej i rzeczowej rozmowie z Profesorem Kisielewiczem, w czasie mojej pierwszej wizyty w Zielonej Górze. Ale trochę też dlatego, że spodobał mi się zielonogórski deptak i wiedziałem o koniach w Raculce. Niestety, już dawno nie siedziałem w siodle. Dziś wolne chwile wypełniają mi głównie spacerzy z psem i prace w ogródku, a przy złej pogodzie - lektury nieobowiązkowe i leniuchowanie.

rozmawiała Ewa Sapeńko

POWER DLA EINSTEINA

STYPENDIUM UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO



Z końcem 2003 roku zrodziła się w naszej uczelni inicjatywa ufundowania przez pracowników stypendiów dla niezamożnych, a osiągających dobre wyniki w nauce studentów. Otrzymały one nazwę „Power dla Einsteina”. Inicjatywie przyświecała idea, by stypendium spełniło nie tylko swą główną rolę pomocową, ale było też wyrazem poczucia wspólnoty uniwersyteckiej i solidarności pracowników ze swymi studentami. W ten skromny sposób miało wzmocnić ideę uniwersytetu jako miejsca, w którym gości nie tylko nauka, ale także dobro. Powołano Kapitułę Akcji, której przewodniczy profesor-senior Marian Eckert.

W tym roku również pragniemy kontynuować kwestę. Indywidualne deklaracje kwot miesięcznej lub jednorazowej składki Kwestura będzie odpisywać od wynagrodzeń na specjalne subkonto. Na podstawie dobrowolnej deklaracji. Osoby pragnące zachować anonimowość mogą też wpłacać dowolne kwoty bezpośrednio na konto:

*Kredyt Bank S.A. oddział Zielona Góra
82150018101218100351880000
z dopiskiem „Power dla Einsteina”*

Nie jest ważna wysokość składki, ale jej powszechność.

INFORMACJE PRACOWNICZEJ KASY ZAPOMOGOWO - POŻYCZKOWEJ

Zarząd PKZP informuje, że z dniem 1 lutego 2006 r. wysokość przydzielanych pożyczek ratalnych ulega zmianie. Teraz będzie ona wynosiła 5 tys. zł, a okres spłaty nie więcej niż 25 miesięcy (25 rat).

Członkowie PKZP, którzy nie przestrzegają regulaminu Kasy (dotyczy osób którym nie potrąca się z listy płac składki członkowskiej i spłaty pożyczki), będą skreślani z listy członków po zrównaniu się wysokości zadłużenia ze zgromadzonym wkładem członkowskim.

Informujemy, że wszelkie aktualne informacje dotyczące PKZP znajdują się na stronie http://www.zgora.uz.pl/pl/pracownicy/pkzp_pl.html

*Przewodnicząca Zarządu
Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej
składa podziękowania dla:*

*Władz Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii
za udostępnienie pomieszczenia
oraz sprzętu umożliwiającego pracę Zarządu PKZP*

*Kierownika Kancelarii Pana Ryszarda Maludy
za wsparcie i pomoc
w pracy Zarządu PKZP*

*Przewodnicząca Zarządu PKZP
dr Róża Dąbrowska*